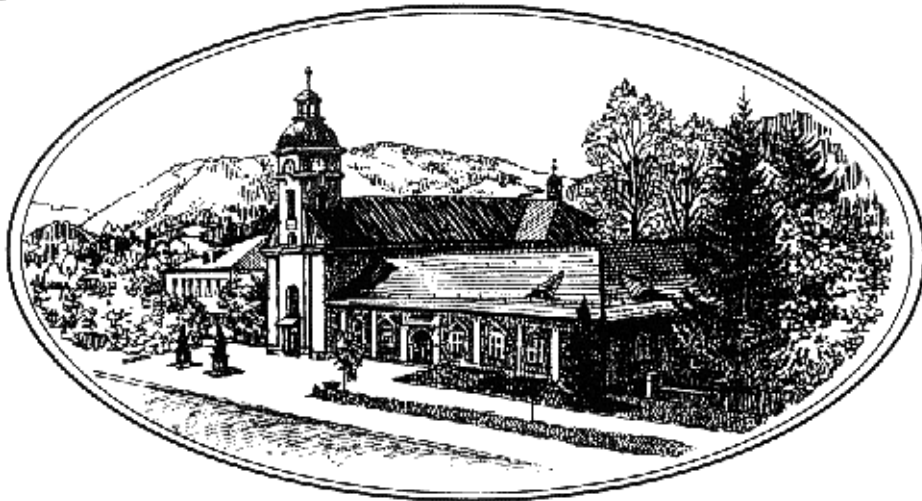


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 37 (953) 9 września 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **X X I I I N I E D Z I E Ł A Z W Y K Ł A**

### **Katecheza z praktyką**

„Nie lubię wakacji” - oświadcza kobieta, która blisko czterdzieści lat porusza się wyłącznie przy pomocy wózka. „Ludzie wyjeżdżają, myślą bardziej o sobie, a ja zostaję sama. Czekam, kiedy skończą się wakacje, wówczas czuję się bezpieczniejsza. W ciągu roku łatwiej o kontakt, o spotkanie, o pomoc”.

Kiedy obserwujemy tłumy wędrujące wakacyjnymi szlakami, warto pomyśleć o tych, którzy nie mogą brać udziału w „wyścigach” do pociągu czy autobusu, którzy nie założą plecaka, nie zdobędą żadnego szczytu, nie usiądą z innymi przy ognisku. Jest ich miliony. Prawie co dziesiąty człowiek jest niepełnosprawny, z czego wynika, że w każdej dziesięcioosobowej wspólnotce powinno być dla niego miejsce. Wielu form kalectwa fizycznego czy psychicznego nie potrafimy na ziemi zlikwidować, trzeba się zatem z nim liczyć.

Obecność ludzi niepełnosprawnych wśród zdrowych i silnych jest żywą mową Boga o wielkości naturalnych darów, jakie posiadamy. Człowiek z białą laską w rękę mówi o wartości zdrowych oczu, niemowa — o cenie daru języka, siedzący na inwalidzkim wózku — o wolności ukrytej w zdrowych nogach, upośledzony umysłowo — o darze rozumu. Bezpośredni kontakt z tymi ludźmi wzywa do dziękczynienia za dary, jakie posiadamy. Nie nasza to bowiem zasługa, że cieszymy się pełnią sił. Inni, często od urodzenia, bez własnej winy borykają się z kalectwem. Mogło być odwrotnie.

Dziękczynienie Bogu za dary odkryte w zestawieniu ubóstwa człowieka kalekiego z bogactwem w pełni sprawnego, to pierwszy twórczy akt chrześcijanina, to moment głębszej refleksji nad tajemnicą ludzkiego życia i wpisanego weń cierpienia. Byłoby jednak bardzo źle, gdyby tylko na tym się skończyło. Spotkanie z człowiekiem kalekim jest wezwaniem skierowanym przez Boga do uzupełnienia naszym darem tego, czego poszkodowanym przez los brakuje.

Nie posiadamy mocy cudotwórczej, którą dysponował Jezus. Dotknął On głuchoniemego i jednym słowem „Effatha - Otwórz się” uleczył jego kalectwo. My tego nie potrafimy uczynić. Potrafimy jednak użyć swoich ust,

rąk, oczu, nóg tym, którzy ich nie mają. Tego oczekuje od nas Pan Bóg.

Wielu sądzi, że pomoc ludziom niepełnosprawnym to tylko jednostronne dawanie. Silny i zdrowy daje, a słaby przyjmuje. Jest to poważne nieporozumienie. W wymiarze duchowym wzajemne kontakty kształtują serca i uszlachetniają obie strony. Ci, którzy dobrowolnie podejmują współpracę z ludźmi niepełnosprawnymi, odkrywają, że więcej w tej współpracy otrzymali, niż dali.

Żyjemy w świecie usuwania na marginesie wszystkich słabych, niezdolnych do rywalizacji z mocniejszymi. Zapominamy jednak, że prawdziwa wartość człowieka ujawnia się w jego odniesieniu do tego, co słabe: do dziecka, starca, chorego, kalekiego. To dlatego w Ewangelii jest tak wiele scen, w których opisano spotkanie Zbawiciela z tymi ludźmi. Ten aspekt chrześcijaństwa jest stanowczo za słabo uwzględniony w katechezie i wychowaniu religijnym. Jak długo katecheza nie zostanie uzupełniona praktyką, tak długo będzie wydawać ludzi niezdolnych do dawania ewangelicznego świadectwa. Każdy rok katechezy winien mieć swój profil, nie tylko religijnych, ale i humanitarnych praktyk. Przynajmniej w jednym roku młodzi ludzie winni zająć się przez jakiś czas konkretnym człowiekiem chorym lub niepełnosprawnym. Dopiero w tym kontakcie można dostrzec, co w młodym sercu się kryje, ile w nim dobroci, a ile egoizmu. Ocena z miłości bliźniego jest najlepszym wykładnikiem ewangelicznej postawy.

Przy tak pojętym wychowaniu katechizujący potrzebują wielu mądrych pomocników, którzy z całą odpowiedzialnością uczyliby wrażliwości na potrzeby ludzi dotkniętych kalectwem. Jeśli w gronie dziesięciu osób winno być miejsce dla jednego z nich, to każdy człowiek winien być przygotowany do współpracy i współżycia z nimi. Jest to problem wielkiej wagi i nie można przejść obok niego obojętnie. Gdyby się tak stało, to wzrastać będzie liczba chrześcijan z ewangeliczną piosenką na ustach, lecz z pogańskim sercem. Ono bowiem jest o tyle chrześcijańskie, o ile jest wrażliwe na potrzeby drugiego człowieka.

### **LITURGIA SŁOWA**

**I czytanie:** Iz 35,4-7a

**Psalm:** Ps 146,6c-10

**II czytanie:** Jk 2,1-5

**Ewangelia:** Mk 7,31-37

*ks. Edward Staniek*

## Metoda, którą można ulepszyć - czyli jak odmawiać różaniec (3)

Pomysłów na odmawianie różańca jest dziś wiele. Spotkać możemy różańce w formie karty kredytowej, różaniec wirtualny, gdzie wystarczy w komputerze nacisnąć klawisz i przesuwać się „wirtualne paciorki” itp.

Bł. Jan Paweł II w liście o różańcu pisze, że tradycyjnie do odmawiania różańca używa się koronki i pięknie wyjaśnia jej symbolikę: *Koronka zwraca się ku wizerunkowi Ukrzyżowanego, który otwiera i zamyka samą drogę modlitwy. Na Chrystusie skupia się życie i modlitwa wierzących. Wszystko od Niego wychodzi, wszystko ku Niemu zdąża, wszystko przez Niego, w Duchu Świętym, odchodzi do Ojca.*

Wymowny więc i godny naśladowania jest gest pocałunku krzyżyka, kiedy rozpoczynamy i kończymy modlitwę różańcową. Papież przywołuje też postać bł. Bartłomieja Longo, który „widział w niej również łańcuch łączący nas z Bogiem. Owszem, łańcuch, ale łańcuch *słodki*”.

Koronka różańca, jak pisze bł. Jan Paweł II *przypomina więzi komunii i braterstwa, łączące nas wszystkich z Chrystusem.*

Dobrze jest mieć swój osobisty różaniec, którego paciorki będą wytarte od częstej modlitwy, a w chwili śmierci ktoś oplecie nim nasze zastygłe ręce. Niech różaniec ma swoje stałe miejsce, np. przy łóżku, na stoliku, gdzie stoi krzyż lub figura Matki Bożej, a może po prostu w kieszeni ubrania czy w torebce - by zawsze był pod ręką.

Pamiętajmy jednak, że koronka różańca to nie amulet zawieszony przy lusterku w samochodzie, zaplątany, bo nigdy nie używany. I nie służy on do zabawy, ale do modlitwy.

Różaniec może być pięknym prezentem z okazji ślubu, urodzin czy imienin. Możemy w ten sposób zachęcić kogoś, by sięgnął po tę modlitwę.

Ciekawe, że choć bł. Jan Paweł II nie określa jak ma się rozpocząć modlitwa różańcowa (pozostawia tu różne możliwości w zależności od miejscowych tradycji), to zwraca uwagę na fakt, że *Odmawianie różańca zamyka się modlitwą w intencjach papieża, by niejako skierować spojrzenie modlącego na rozległy horyzont potrzeb Kościoła.* Modlitwa w intencjach papieża jest też jednym z warunków uzyskiwania odpustów, które Kościół wiąże z odmawianiem różańca.

Ojciec Święty, dołączając do rozważań różańcowych tajemnice światła, zaproponował, by tajemnice radosne były odmawiane w poniedziałki i soboty, tajemnice bolesne we wtorki i piątki, chwalebne - w środy i niedziele a tajemnice światła w czwartki. Nie oznacza to jednak, że nie mamy prawa sami dostosować tajemnic różańcowych do okoliczności i czasu, np. w Boże Narodzenie, które przypadnie w piątek, możemy z powodzeniem odmawiać tajemnice radosne, a nie bolesne itp.

*„Jak odmawiać różaniec” na podstawie miesięcznika „Różaniec” nr 9/2012 przygotowała Łucja Chotuj*

## Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

„Wielką zaiste i cenną rzeczą jest krzyż. Wielką, ponieważ przezeń otrzymaliśmy wiele dóbr... Cenną zaś, ponieważ krzyż jest znakiem męki i tryumfu Boga: znakiem męki z powodu dobrowolnej w męce śmierci; znakiem tryumfu, ponieważ dzięki niemu szatan został zraniony, a wraz z nim została pokonana śmierć; ponieważ bramy piekła zostały skruszone, krzyż zaś stał się dla całego świata powszechnym znakiem zbawienia.”  
(św. Andrzej z Krety, biskup)

## Czy wiesz, że...

...5 września - minęła 15. rocznica śmierci Matki Teresy z Kalkuty?



...należę do całego świata...

O samej sobie mówiła: - Jestem z krwi Albanką, mam obywatelstwo Indii, z wyznania jestem katoliczką zakonnicą, a jeśli chodzi o moje powołanie, to należę do świata.

Matka Teresa z Kalkuty - zakonnica, założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, błogosławiona Kościoła katolickiego oraz laureatka Pokojowej Nagrody Nobla.

### Kilka myśli błogosławionej:

**Do dwóch słów:** „miłość i miłosierdzie” można sprowadzić całe credo chrześcijańskie.

**Jeśli** możemy zaakceptować to, że matka zabija swoje dziecko, to jak możemy mówić innym ludziom, by nie zabijali drugiego człowieka?

**Jeśli** wasze serce będzie czyste, Bóg uczyni wielkie rzeczy dla was i przez was.

**Jeśli** z kimś rozmawiasz, to rób to tak, jakby to była jedyna osoba na ziemi.

**Miłość**, aby była prawdziwa, musi kosztować, musi boleć, musi ogałacać nas z samych siebie.

**Miłość** jest owocem, który dojrzewa w każdym czasie i jest w zasięgu każdej dłoni.

**Miłość** nie wybiera, miłość tylko daje.

**Miłość**, żeby była prawdziwa, musi zadawać ból... Pamiętajcie, że mamy kochać biednych aż do bólu.

**Należy** dawać to, co jakoś kosztuje, wymaga poświęcenia, pozbawia czegoś, co się lubi - aby dar miał wartość przed Bogiem.

**Niech** nikt, kto przychodzi do ciebie nie odchodzi bez poczucia, że stał się lepszy i szczęśliwszy, każdy powinien zobaczyć dobroć w twojej twarzy, w oczach i w uśmiechu.

\*\*\*\*\*  
**JUBILACI TYGODNIA**  
Barbara Winnicka

Jadwiga Skłodowska  
Maria Hyla  
Anna Malec  
Janina Nowak  
Franciszka Galbierz-Krośniak  
Tadeusz Łoziński  
Zenobia Piwowska  
Elżbieta Woner  
Urszula Czyż  
Maria Czyż



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata życia.  
\*\*\*\*\*

## Szlakami Maryjnymi - Święte Góry, Święte Miejsca

### Barwałd Dolny

Był dawniej zaliczany do Barwałdu Niżnego. Od początku istnienia był wsią księżęcą i należał do zamku barwałdzkiego, a później wchodził w skład starostwa barwałdzkiego. Po I rozbiore Polski zakupiony został wraz ze starostwem barwałdzkim przez Ksawerego Branickiego. Następnie został odkupiony od Branickiego przez Jana Starowiejskiego herbu Biberstein. Później należał do Moszyńskich. Przez miejscowość przechodzi niemiecka linia fortyfikacji z 1944 roku.

Przy drodze Kraków – Wadowice stoi zabytkowy kościół drewniany z połowy XVIII wieku pw. św. Erazma. Według tradycji, wielokrotnie wstępował tu na modlitwę ks. Karol Wojtyła. Ojciec Święty wspominał Barwałd w czasie swej wizyty w Wadowicach, 16.V 1999 roku..

Kościół parafialny w Barwałdzie Dolnym wzmiankowany jest już w 1326 roku. Dziś oznacza się pierwsze erygowanie parafii na rok 1327. W 1512 roku bracia Komorowscy – Jan i Wawrzyniec, ówczesni właściciele Barwałdu ufundowali rolę w Barwałdzie Dolnym i zbudowali tu pierwszy kościół pw. Wniebowzięcia NMP. Parafia ponownie erygowana została w 1515 roku na prośbę właścicieli dóbr. Potem parafia podupadła. Od 1628 roku proboszczem był ks. Walerian Stanisławski (+1682). wielce zasłużony dla umocnienia parafii. Stał się on odnowicielem kościoła w Barwałdzie Dolnym. Pierwotnie był to kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, obecnie patronem jest św. Erazm Biskup i Męczennik. Z tamtego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP zachowała się tylko wieża.

### Kościół pw. św. Erazma Biskupa i Męczennika

Obecny kościół drewniany na kamiennej podmurówce pw. św. Erazma Biskupa i Męczennika pochodzi z końca XVIII wieku. Został oddany do użytku i konsekrowany w 1782 roku. Ufundowała go rodzina Bilberstein Starowiejskich, właściciele Barwałdu Dolnego.

### Architektura kościoła

Z poprzedniego kościoła Wniebowzięcia NMP pozostała kwadratowa 19,2 metrowa wieża kościelna z XVI wieku, która była kilkakrotnie przebudowywana, usytuowana jest nietypowo przy prezbiterium. Drewniana konstrukcja zrębowa kościoła ma wymiary: długość 32m, szerokość 8m. Prostokątna nawa ma wymiary 12mx8m. Z dwiema kruchtami i kruchtą zachodnią pochodzi z lat 1930 -1933. Wnętrze nakryte jest stropami z fasetą (ukośnie ściętą krawędzią naroży) ozdobione jest profilowanym gzymsem.

### Wyposażenie kościoła

W kościele znajduje się XVI wieczny **obraz Matki Bożej z Gruszą**.

Wewnątrz wyposażenie barokowe, gotycki krucyfiks. W

ołtarzu znajduje się barokowe tabernakulum, a nad nim obraz św. Erazma namalowany w 1877 roku przez brata Dydaka Batoryma z klasztoru o.o. Bernardynów z Kalwarii Zebrzydowskiej. W bocznym ołtarzu za obrazem Matki Bożej z Gruszą znajdują się dwa zasuwane obrazy: starszy św. Mikołaja i nowszy św. Józefa namalowany w 1901 roku przez Antoniego Gramatykę z Kalwarii Zebrzydowskiej. W prawym ołtarzu znajduje się obraz Świętej Trójcy autorstwa Michała Szaryszewskiego oraz obraz zasuwany Serca Jezusowego z 1887 roku pędzla Żarnowskiego z Zembrzyc. Pod łukiem tęczowym oddzielającym nawę od prezbiterium znajduje się późnogotycki krucyfiks z I połowy XVI wieku. Organy rokokowe z 1794 roku wykonane zostały przez organomistrza z Zatora. Chrzcielnica kamienna barokowa została prawdopodobnie przeniesiona z pierwszego kościoła pw. św. Andrzeja. Na suficie prezbiterium znajduje się obraz Zwiastowania NMP, a na suficie nawy obraz Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor. W polichromii ścian znajdują się herby szlacheckie Starowiejskich i Nielepców. W skarbcu znajduje się monstrancja rokokowa, kielich i pacyfikał klasycystyczny oraz ornat haftowany z XVIII wieku.

Kościół był wielokrotnie remontowany. W latach 30-tych XX wieku w miejsce gontów pokryto dach kościoła dachówką i dobudowano część zachodnią. Ostatnią kompleksową konserwację kościoła przeprowadzono w latach 1983 – 1990 staraniem ks. Jana Dubiela. Wrócono m.in. do gontowego pokrycia dachu. Odremontowany kościół poświęcił biskup krakowski Kazimierz Nycz w dniu 2 czerwca 1990 roku w dniu patrona Kościoła św. Erazma.

### Matka Boża z Gruszą

W lewym ołtarzu bocznym znajduje się obraz matki Bożej z Dzieciątkiem ( Matki Bożej z Gruszą, Matki Bożej Barwałdzkiej) z XVI wieku, namalowany na desce w sukienkach barokowych z XVIII wieku.

Po 1628 roku obraz ten znajdował się w głównym ołtarzu w dawnym kościele. Godna uwagi na obrazie jest „gruszka” w lewej ręce Matki Bożej. Szczegół mało spotykany w ikonografii Maryjnej. Znany jest np. obraz Matki Bożej „Z Gruszką” znajdujący się w bazylice w Parczewie koronowany w 2001 roku koronami papieskimi. Częściej można spotkać obrazy Matki Bożej z jabłkiem, symbolem odkupienia.

### Pieśń do Matki Bożej Barwałdzkiej

Matko Barwałdzka, piękna nasza Pani  
O twarzy czarnej jak barwałdzka ziemia  
Popatrz na lud Twój, przed Tobą zebrany  
Który przyzywa Twojego imienia.

Na Kalwaryi tron sobie obrałaś  
A w tym obrazie z nami pozostałaś  
Dzięki Ci za to składa lud oddany  
Proś za nas Syna, pokornie błagamy.

Podajesz gruszkę Synowi swojemu  
Nim dajesz łaski ludowi wiernemu  
Który od wieków Ciebie Matko sławi  
Proś za nas Syna niech nam błogostawi.

⇒ str. 4

### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.  
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**  
**ul. 9 Listopada 10**  
**tel. 33 854 26 72**  
**kom. 602 831 296**

**RESTAURACJA**  
**BaHus**

www.bahus.pl

Św. Erazm, znany jako Elmo, w prawosławiu Świątoszczennomuczenik Jerazm urodził się ok. 240 roku, a zmarł 10 czerwca ok. 303 roku w Formii w obecnych Włoszech. Św. Erazm jest świętym katolickim i prawosławnym. Był biskupem i męczennikiem. Jest jednym z czterestu Wspomożycieli. Na jego temat niewiele wiadomo.

W znacznej mierze są to legendy (dodatkowo nie wiadomo, czy nie zostało w nich pomieszanych kilka różnych osób o tym imieniu – a przede wszystkim syryjski biskup Antiochii).

Prawdopodobnie św. Erazm pochodził z Antiochii. Został biskupem rodzinnego miasta. W czasie prześladowań ukrywał się w jaskini w górach Libanu. Został jednak schwytany za panowania cesarza Dioklecjana. Poddano go torturom. Według legendy został uwolniony z więzienia przez Św. Michała Archanioła. Udał się statkiem do Kampanii i miejscowości Formia zmarł na skutek odniesionych ran.

Jedna z legend mówi, że pewnego razu gdy św. Elmo głosił kazanie, obok niego uderzył piorun. Święty jednak kontynuował kazanie nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo. Jego odwaga zachwyciła słuchaczy. Żeglarze podczas burz zaczęli zanosić modlitwy do Boga własne za wstawiennictwem świętego, obierając go sobie za patrona. Wzywano go jako obrońcę przed zarazą, w czasie kolek i boleści brzucha (co miało związek z torturami jakie mu zadano, a polegającymi na wrywaniu wnętrzości) oraz podczas porodu. Jest patronem marynarzy (wyładowania elektryczne obserwowane na masztach statków odczytywano jako znak jego opieki i nazywano ogniami św. Erazma), żeglarzy, tokarzy, Gaety i Formii. Święto św. Erazma obchodzi się w dniu 2 czerwca.

#### **Pieśń do św. Erazma**

Erazmie święty, wielki nasz Patronie  
Orędowniku w życiu i przy zgonie  
Od wielu wieków z nami pozostałeś  
W małym kościółku wśród nas zamieszkałeś.  
Twojej opieki wierny lud Twój prosi  
I szczerze modły do Ciebie zanoszą  
A Ty je przyjmij, zanieś przed Tron Boga  
Niech nas ominie każda w życiu trwoga  
Z włoskiego kraju świętość Twa i chwała  
Po całej ziemi blaskiem się rozlała  
I lud barwałdzki patronem Cię nazwał  
Byś nam pomagał i łaski rozdawał.

Kościół parafialny pw. św. Erazma Biskupa i Męczennika jest cennym zabytkiem drewnianego budownictwa sakralnego i znajduje się na szlaku architektury drewnianej.

W ramach projektu „Otwarty Szlak Architektury Drewnianej” w okresie od 16.04. - 15.10. kościół otwarty jest: w środy, czwartki, piątki, soboty, od 9<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>, w niedziele. 12<sup>00</sup> -18<sup>00</sup>.

Z Barwałdu Dolnego idziemy dalej za drogą krajową Kraków – Cieszyn do granic tej miejscowości i początku Kleczy Górnej, gdzie skręcamy w prawo, by iść równolegle biegnącą drogą lokalną przez Kleczę Górną dochodząc do kościoła w Kleczy Dolnej (cdn.).

*Andrzej Georg*

## **BIBLIOTEKA PARAFIALNA**

### **zaprasza**

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 18.30 do 19.30.

### Nowości w bibliotece:

#### **Szukając Noel - Richard Paul Evans**

Czy wiesz, że anioły naprawdę czasem przebijają się za ludzi i schodzą na ziemię? Mark przekonał się o tym wraz z pierwszym łykiem gorącej czekolady, którą pewnego wieczoru nalała mu do filiżanki Macy. Spotkali się przypadkiem. On - życiowy rozbitek, samotny i zrezygnowany, ona - doświadczona przez los i skrzywdzona w dzieciństwie, jednak, mimo wszystko, skłonna do niesienia pomocy innym. Z lękiem, ale i radością obserwują rodzące się między nimi uczucie. Tylko czy trudna przeszłość nie okaże się silniejsza od ich młodej miłości? I kim jest tajemnicza Noel, która może całkowicie zmienić ich życie?

Szukając Noel to bestsellerowa powieść autora „Stokrotek w śniegu” i „Kolorów tamtego lata”, którą pokochały czytelniczki na całym świecie. Każda z dziesięciu powieści Richarda Paula Evansa znalazła się na szczycie listy bestsellerów „New York Timesa”, a ich łączny nakład w USA przekroczył już 14 milionów egzemplarzy. (*merlin.pl*)

#### **Życie i wiara Corrie ten Boom - Carol Carlton**

Carol Carlton napisała biografię Corrie ten Boom, która w czasie II wojny światowej za ratowanie Żydów wraz z siostrą uwięziona została w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, z którego cudem została zwolniona. Za postawę miłosierdzia wobec Żydów cała jej najbliższa rodzina zapłaciła cenę życia. Pomimo tego, Corrie ten Boom nadal pozostała głęboko wierząca i do końca swojego życia podróżowała po świecie świadcząc o Bożej miłości i wierności w jej życiu. (*dobryskarbiec.pl*)

#### **Boży Włóczęga - Corrie ten Boom**

Książka, której akcja rozgrywa się tuż po II wojnie światowej, uczy ważnych lekcji z życia ten niezwykłej kobiety - Corrie ten Boom.

„Boży Włóczęga” zaczyna się w momencie wyjścia z nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück - Corrie musi wtedy na nowo poukładać swoje życie. Autorka opisuje w niej swoje zdumiewające przeżycia - od niesienia pomocy i miłosierdzia ludziom z Niemiec oraz Afryki, poprzez spotkanie i przebaczenie jednemu ze strażników obozu, po przyprowadzenie do Chrystusa niezliczonej liczby osób z całego świata. Z jej świadectwa wyłania się obraz kobiety każdego dnia niezawodnie prowadzonej przez Bożą miłość. (*szaron.pl*)

#### **Wszystko dla niego - Basilea Schlink**

Matka Basilea zabiera nas w głąb największych tajemnic miłości: mianowicie kochać Jezusa i być przez Niego kochanym. On jest źródłem wszelkiej miłości. Książka wypełnia serce tęsknotą i nadzieją - pragnie ono bardziej kochać Jezusa! Tak więc Matka Basilea nie tylko wyraża swoją głęboką miłość do Jezusa, ale również pokazuje, w jaki sposób sami możemy doświadczyć głębi tej miłości. Nie chodzi tutaj o jakieś tanie rozwiązania. Opisuje ona bezpośrednio, tryskające życiem naśladowanie Chrystusa - nie jako ideał możliwy do osiągnięcia tylko przez nielicznych, ale jako prostą wskazówkę dla każdego z nas.

Książka ta wskazuje to, czego dzisiaj najbardziej potrzebujemy: pełni miłości do Chrystusa w naszych sercach, wystarczająco silnie, aby zatriumfować nad napierającą siłą ciemności. (*szaron.pl*)

*przedstawił: Roman Langhammer*

## Z życia parafii

• W sobotę, 1 września, już od wczesnych godzin rannych przy kościele można było zobaczyć sporą grupę osób odpowiedzialnych za organizację festynu. Jedni krzątaли się na dziedzińcu, przygotowując poszczególne stoiska, inni donosili kołaczki a jeszcze inni je kroili - na kawałki i większe porcje, bo jak zawsze liczone na chętnych do zakupu „na wynos”. Z kuchni wydobywały się rozmaite zapachy, skrzęcające kiszki. Zresztą te zapachy kusily już w piątek wieczorem, bowiem kuchnia szykowała się w tym dniu już od południa do późnego wieczora. W piątek także pracownicy z Urzędu Miasta zmontowali wypożyczoną nam estradę. W kaplicy natomiast przygotowywano niezwykle bogatego „KOTA W WOKU”.

Wszyscy też, już tradycyjnie, spoglądali w niebo, denerwując się brakiem słońca i licznymi chmurami, z których co chwilę spadały, mniej lub bardziej obficie, krople deszczu. Także panowie z KASY STEFCZYKA zastanawiali się, czy można będzie rozłożyć gumową, dmuchaną „atrakcję” dla dzieci.

Niezrażony tym wszystkim Ksiądz Proboszcz punktualnie o godz. 13 rozpoczął V Festyn Parafialny. Witając zgromadzonych, przypomniał, że spotykamy się w tym roku przy studni (co było napisane w Gazecie Festynowej). Zaprosił do wspólnej zabawy, zachęcił do kupowania „Piernika św. Klemensa”, koszulek okolicznościowych i korzystania z przygotowanych atrakcji, a było ich mnóstwo.

Pierwszą, był gościnny występ mażorettek „Gracja” z MDK „Prażakówka”, pod kierunkiem pani Katarzyny Rymanowskiej. Dzieci zaprezentowały krótki, ale bardzo ciekawy program, za co zostały nagrodzone ogromnymi brawami już licznie zgromadzonych osób.

Dzieci zeszyły ze sceny i swój występ, trwający do samego końca, rozpoczął Andrzej Sikora, który grał, śpiewał, zachęcał do zabawy a później i do tańca. To także dzięki panu Andrzejowi, nasz festyn może zaliczyć się do wyjątkowo udanych.

Jako, że wiele osób przybyłych na festyn nie jadło w tym dniu obiadu, ustawiano się przy stoiskach, zajmowano miejsca przy stolikach i... jedzono. A jedzenia było sporo, i to bardzo różnorodnego. Były pyszne golonka (te „zeszyły” najszybciej), karczek z rusztu, smażone ziemniaki, pierogi (też ich zabrakło, a było ich baaaaardzo dużo). Były krupnioki, grochówka, kapusta zasmażana, bigos, placki z blachy wyrzaskami, barszcz z krokietami a także różnorodne gatunki chleba, także takiego, którego nie można na co dzień kupić w sklepie. Został specjalnie upieczony na festyn. Chleb serwowano ze smalcem, z powidłami, z domowym serem i domowym masłem. Bardzo smaczne były też kanapki - ze śledziem, sałatką jarzynową czy z szynką. Za nimi nie trzeba było stać w kolejce, gdyż podawane były przez kursujące między stolikami dziewczynki.

Nie brakowało napojów - herbaty, kawy czy wody mineralnej, smakowej i czystej. Jak zawsze, były lody (dzięki Pani Monice Kopel), do kupna których zapraszali dwaj bracia. „Lody się szybko rozeszły, jak spuściliśmy cenę” - stwierdził jeden z nich, zadowolony, że tym samym skończyli swoją pracę i mogli się bawić razem z innymi dziećmi.

Niemal wszystkie wymienione specjalności znalazły się na naszym festynie dzięki sponsorom - Ustronianka Michała Bożka, Mokate Teresy Mokrysz, Biotec Piotr Pikula, piekarni PSS Hermanice, Rybka Andrzeja Szeli i wielu, wielu innym.

Od godziny 13 do ok. 17 przed kaplicą była bardzo długa kolejka, przy KOCIE W WOKU, który zachęcał wyjątkowymi prezentami. I tu także warto wspomnieć sponsorów nagród: Państwo Małgorzata i Józef Waszkowie, Przystanek Ustroń - „Informacja Turystyczna” i Zespół Szkół oraz Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Ustroniu, Zakład Wytwarzania Art. z Gumi i Plastik - Roman Siedlok, Firma KUBALA, Firma Jubilerska - Bolesław Duda, Pol-Dom, INŻBUD, KOSTA, Zakład Przetwórstwa Mięsnego F. Czernin, FHP AP S.C. Michał Kiecoń, salon Zibi-Hit, Kolej Linowa „Czantoria”, Leśny Dream Park, restauracja - Pod Groniami, BaHus, Karczma Góralska, Elemels-Planet,

Jedzonko u Leny, kwaciarnie - Konwalia, Wrzosowa Chata i Stokrotka, sklepy - Wanda, Na Targowisku, Moskala, Penkala, Granda, Pamiątki - Galanteria Jolanta Szelest, Zoologiczno-Wędkarski LUNA, Żabka, Papierniczy Świat, Zielony Sklep, Teresa Mańdok-Poloczek, Optyk Winter, Salon Fryzjerski AS, „Urszula”, Pracownia NIKO, Zakład Wielobranżowy Zdzisław Szlaur, pizzerie - Verona, Napoli i Capri, Naleśnikarnia Delicje, apteki - Na Zawodziu i Pod Najadą. Med-Lab Suchanek, dr Blimke, FOTOLAND, cukiernie - Bajka, Janeczka, Hurtownia Odzieżowa - Bożena Buczek, Herbaciarnia MAGIJA, DOMINO, p. Leszek Tomica, Otylia Walek (obuwniczy), p. Tadeusz Szwarz - szklarz, księgarne - Matras, Małgosia i Szaron, Figle-Migle, myjnia - Olgierd Herman, Elektronik Media-Tech, Salon Kosmetyczny Barbara Molek i Na Ogrodowej. Iwona Dudziak-Słowik. Byli także sponsorzy bezimienni, głównie Parafianie.

W tym czasie dzieci zostały zaproszone do sali Czytelni, gdzie bawiły się pod fachową opieką nauczycielek. Sporo dzieci korzystało też z nadmuchanego jednak „placu zabaw”.

Gdy już zaspokojone zostały pierwsze apetyty, Ksiądz Proboszcz przystąpił do licytacji, a poddany jej został kilof. Niby zwykły kilof, a jednak niezwykle, bo mający pięknie wyrzeźbiony - przez naszego artystę Jana Herdę, trzonek z napisem V Festyn Parafialny. I to chyba dzięki temu licytacja była niezwykle zacięta. Wziął w niej udział także Pan Burmistrz, który jednak nie wygrał. Późniejsza zwyciężczyni od samego początku zapragnęła ten kilof mieć „dla Taty”.

Po tych emocjach na scenie pojawiły się dzieciaki z Jaworzynki - Mali Zgrapanie, które razem ze swoją opiekunką Małgorzatą Małjurek, zaprezentowały ciekawą próbkę czystego folkloru. Występ bardzo się podobał a podziękowaniem były gromkie brawa, czekolady dla dzieci i zaproszenie do zabawy i poczęstunku. Dzieci chętnie z tego skorzystały. Zespół został zaproszony przez stow. Czytelnia Katolicka.

Kolejnym, nie zapowiedzianym wcześniej, punktem programu, był występ kabaretu BEZ. Okazało się, że kabaret ma już swoją markę, bo mimo coraz intensywniejszego deszczu, na dziedzińcu było bardzo dużo ludzi. Chyba nikt nie żałował, bo warto było to usłyszeć. Wykonawcy zostali nagrodzeni brawami.

Po kabarecie była następna licytacja, tym razem obrazu Elżbiety Szolomiak. I tu emocji też nie zabrakło. Obraz został wylicytowany za bardzo przyzwoitą cenę, wartą tego dzieła.

W czasie trwania wieczornej Mszy św. trzeba było się wyciszyć. Można było jednak jeść i... kupować cegiełki, tym bardziej, że na godzinę 20 zostało zapowiedziane losowanie nagród głównych spośród ich nabywców. Można także było zmierzyć sobie u p. Teresy Dolczewskiej ciśnienie i poziom cukru.

Potem były kolejne licytacje - pod młotek poszły: obraz Bogusława Heczki, haftowany Gabrieli Fojcik oraz Stanisława Sikory. Ten i później licytowany Słownik Języka Polskiego trafiły w jedne ręce.


Po tych emocjach rozpoczęły się tańce. Oczywiście jako pierwszy na „parkiecie” pokazał się Ksiądz Proboszcz. Mimo, że partnerką była wychowanka DER „Równica”, dał sobie całkiem dobrą radę. Dorośli tańczyli na scenie a poniżej mogliśmy zobaczyć najmłodszych wielbicieli tańca. Dzieciaki roztańczyły się na dobre, gdy dołączyła do nich siostra Karolina.

Na naszym festynie pojawili się również nasi, już byli, wikarzy - ks. Andrzej Filapek oraz ks. Adam Łomozik, przywitani gorącymi brawami.

Ważnym momentem wieczoru było nagrodzenie p. Teresy Stec, naczelnej kucharki, Złotym Medalem. Ten fakt został przyjęty bardzo entuzjastycznie i potwierdzony gromkimi brawami.

W oczekiwaniu na zapowiadane na godz. 20<sup>02</sup> losowanie nagród głównych, coraz więcej osób zachęciło się do tańcowania, a sprzyjała temu całkiem fajna muzyka i śpiew w wykonaniu wspomnianego już pana Andrzeja Sikory.

Losowanie trzeba było trochę opóźnić, gdyż przy cegiełkach ustawiła się spora kolejka.

No, i wreszcie nadeszła ta chwila. Wszyscy  str. 6

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu -

### Strategia działania masonerii cz. V

Masoneria, choć deklaruje swoją chęć porozumienia z Kościołem, to naprawdę uważa go za główną przeszkodę na drodze swego rozwoju. Dlatego liczne są masońskie próby dostania się do jego struktur hierarchicznych, po to, aby móc manipulować nim od wewnątrz. Solą w oku wolnomularzy jest Jan Paweł II, nawet po śmierci tego błogosławionego papieża. W coraz to innym miejscu wybucha krytyka jego słów czy działań, nagłaśniane były protesty przeciw jego pielgrzymkom, na przykład do Tours we Francji. I choć trudno dopatrywać się wszędzie inspiracji masońskiej, to jednak, znając metody tej organizacji, wykluczyć jej nie można.

Kościół nie dał się zwiść pozornie humanistycznym hasłem masonerii i nie przyjął deklarowanej przez nią chęci porozumienia, nie widząc uczciwych podstaw do niego. W 1983 roku Kongregacja Doktryny Wiary wydała deklarację, podpisaną przez ówczesnego jej prefekta kardynała Josepha Ratzingera, przyjętą przez papieża Jana Pawła II i ogłoszoną na jego polecenie. Czytamy w niej: „(...) negatywna ocena Kościoła o wolnomularskich zrzeszeniach pozostaje wciąż niezmienna, ponieważ ich zasady były zawsze uważane za nie do pogodzenia z nauką Kościoła i dlatego też przystąpienie do nich pozostanie nadal zabronione. Wierni, którzy należą do wolnomularskich zrzeszeń, znajdują się w stanie grzechu ciężkiego i nie mogą przyjmować Komunii świętej”.

Mimo upływu lat zagrożenie trwa nadal i wielu chrześcijan w swojej niewiedzy czy naiwności dostało się pod wpływ masońskie, głównie za przyczyną organizacji paramasońskich, takich jak Lions's Club czy Rotary Club. Ta ostatnia została określona przez doktora Cailleta mianem „łodzi podwodnej masonerii”.

Bóg, zatroskany o losy ludzkości znajdującej się na groźnym zakręcie, posyła swoje ostrzeżenia w licznych objawieniach i orędziach.

Kobiecie francuskiej, Francoise, dnia 10 lipca 1996 roku Pan Jezus podyktował następujące słowa: „To, co ci przekazuję obecnie, ma na celu otwarcie oczu tym, którzy nie widzą niszczyielskiej siły, jaką jest masoneria. Szatan postanowił działać na zgubę życia, pragnąc zbuntować ludzi przeciw Bogu w najbardziej szatańskim z dzieł, zbudowanym na pysze i nienawiści Boga – masonerii. Jest to wyrafinowane dzieło niszczenia, które ukrywa się pod pozorem dobroczynności. Jest to władztwo idące od szatana tak niedostrzeżalnie, że nie podejrzewają go nawet niektórzy wierni, zabłąkani w tej sekcie. Subtelna trucizna, która działa skrycie, aby podważyć tron Boga i zająć Jego miejsce. Lituję się nad duszą, która w pewnym momencie chce powrócić do światłości i zrozumieć, jak to wszystko jest ciemne i szkodliwe. Ale tak niewielu tego pragnie... Chcę ich ratować: pomóż Mi, przekazując to orędzie tym umarłym za życia, ich dusze są czarne jak śmierć; oni Mnie torturują i biczą, stając się zdobyczą szatana. Obrzydliwość ich własnych grzechów ich zadusi, jeżeli nie powrócą do Mnie...”.

(za Teresą Tyszkiewicz, „Miłujcie się!”) brat Franciszek

⇒ str. 5 posiadacze cegiełek w wielkim napięciu spoglądali na małą „sierotkę” i oczekiwali jaki numer ogłosi Ksiądz Proboszcz.

Szczęśliwym posiadaczem dużego roweru okazał się nasz parafianin. Gratulacje.

Drugi, mniejszy rower, też trafił w dobre ręce. Co prawda wygrała go starsza siostra, ale będzie dobry dla najmłodszej siostrzyczki.

Obraz zawiśnie na ścianie znanego nam wszystkim ministranta Mariusza (jednego z kabaretu BEZ).

Pani, która stała się posiadaczką kilkutomowej Historii, też bardzo się z tego faktu ucieszyła.

Po odbiór lustra stawiała się dziewczynka, której „Mama i Tata kupili cegiełki”. Też była uradowana.

Ogromną radość ukazała „zdobyczyni” ostatniej nagrody - wspaniałego telefonu, która przez cały czas losowania w wielkim napięciu oczekiwała, gdy Mama sprawdzała numery.

Oto sponsorzy tych wspaniałych nagród.

**Rowery** - Przedsiębiorstwo Produkcyjno Budowlano Handlowe S K K Sp. z o.o – Jan Kozłowski i Wspólnicy ;

**Obraz** - Aneta Żwak;

**Historia** - Biuro Rachunkowe, doradztwo podatkowe, Irena Zbylut;

**Lustro** - Salon Meblowy „U Michała” - Michał Jurczok;

**Telefon** - "CARBEN" SP. Z O.O. – Arkadiusz Gawlik.

Wszystkim sponsorom bardzo serdecznie dziękujemy.

Po losowaniu były jeszcze tańce, ostatnie konsumpcje - na koniec pozostała tylko grochówka, ale, że była bardzo smaczna, chętnie ją kupowano.

I tak nieubłagane nadeszła ta chwila. Ksiądz Proboszcz zaprosił do modlitwy dziękczynnej - w naszym imieniu podziękował Panu Bogu, że pozwolił nam na tak wspaniałe przeżycia, na to, że w ciągu tego dnia byliśmy jedną WIELKĄ RODZINĄ, szczęśliwą, radosną i uśmiechniętą. Po odmówieniu modlitwy Ojciec nasz... udzielił wszystkim błogosławieństwa. Tym samym o godz. 21<sup>30</sup> V Festyn Parafialny przeszedł do historii.

## Ogłoszenie!

**Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka zaprasza na benefis Marii Nowak, który odbędzie się w piątek, 14 września o godz. 19.00**

Prowadzenie: Danuta Koenig

Wystąpią:

Agnieszka i Gabrysia Białek - flet;

Jan Chmiel i poeci z Klubu Literackiego

„Nadolzie”;

Prezentacja zdjęć, przygotowana przez Rodzinę.

Będzie możliwość złożenia Pani Marii życzeń z okazji 65 urodzin.

## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)